Nr. 176 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 4 Sierpnia 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia ..... 3·40 zł.
Z odnoszeniem ..... 3·60 „
Z przesyłką pocz. .... 4·20 „
Za granicę ..... 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 157.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

N A REFORMA

…odziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe ..... 10 gr.
Nekrologi ..... 20 „
Nadesłane ..... 25 „
Po kronice ..... 30 „
Na I-szej stronie ..... 40 „
Drobne od słowa ..... 7 „
(na mniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 60% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Budowniczy państwa jugosłowiańskiego

Po ustąpieniu Pasicza

Kraków, 2 sierpnia.

Prezydent gabinetu jugosłowiańskiego, Nikola Pasicz, ustąpił. Domagała się tego większość skupczyny, ale Pasicz ignorował opozycję parlamentarną, sądząc, że jeszcze tym razem, podobnie jak to się działo niejednokrotnie, zdoła przetrzymać swoich przeciwników i pozostanie na stanowisku. Zawiódł się jednakże. Przesilenie gabinetowe i parlamentarne zaostrzyło się do tego stopnia, że wreszcie korona wywarła nacisk na Pasicza i spowodowała jego dymisję.

Ale dymisja Pasicza nie jest wcale wycofaniem się jego z życia politycznego. Pasicz liczy wprawdzie 81 lat życia, jednakże ma jeszcze taki zasób sił umysłowych i fizycznych, że postanowił czekać na sposobną chwilę. A przez całe życie okazywał, że umie czekać i matematycznie obliczać szanse swojego położenia. Te zalety zawdzięcza środowisku, wśród którego spędził lata młodzieńcze, tudzież zawodowi naukowemu, któremu się poświęcił.

Urodzony w r. 1843 w Zajeczarze na pograniczu serbsko-bułgarskiem, gdzie obie te narodowości są pomieszane i przenikają się nawzajem, Pasicz przyswoił sobie znane zalety bułgarskie: zimną krew i wytrwałość w przeciwieństwie do wielkiej pobudliwości, a nawet popędliwości, którą odznaczają się Serbowie. Pasicz tymi właśnie przymiotami górował nad swoimi przeciwnikami, którzy skutkiem łatwej zapalności popełniali błędy i tem samem ułatwiali mu zwycięstwo. Matematyczne zaś obliczanie szans zawdzięcza Pasicz swoim studjom na politechnice w Zurychu. Mylnym byłby jednakże sąd, że Pasicz nie miał temperamentu. Przeciwnie odznaczał się gorącym temperamentem, umiał jednakże nad nim panować. Wszak podczas jego pobytu w Zurychu powiedział o nim Bakunin: „To jest urodzony spiskowiec i rewolucjonista“.

W owym czasie Serbja była jeszcze małem państewkiem, lennikiem Turcji. Nad Belgradem powiewała flaga turecka. Odbywały się ciągłe rokowania i targi z paszami tureckimi. Jak wiadomo, Turcy są mistrzami w grze dyplomatycznej, polegającej na przeciąganiu, odkładaniu, rozpoczynaniu na nowo. Pasicz wiele przyswoił sobie z tej dyplomatycznej szkoły tureckiej a uzupełnił następnie ten zasób sztuczek dyplomatycznych doświadczeniami, poczynionemi w zetknięciu się z dwulicową polityką wiedeńską.

W roku 1883 z powodu rewolucji w okręgu Timok uciekł Pasicz z kraju. Skazany zaocznie na karę śmierci przebywał na wygnaniu w Bułgarji a następnie w Rumunji, a po upływie pięciu lat powrócił do Serbji, prawie jako triumfator. W roku 1889 był już prezydentem Skupczyny, a w r. 1891 prezydentem gabinetu. Przez pewien czas piastował godność burmistrza m. Belgradu. Gdy w r. 1899 wykonano zamach na króla serbskiego Milana, rozpoczęły się dla Pasicza bardzo ciężkie czasy. Milan zawołał wtedy: „Za to zapłaci Pasicz“. Rzeczywiście sąd skazał Pasicza na 20 lat więzienia, ale wyrok pozostał na papierze.

Pasicz czekał cierpliwie. Wierzył, że czas pracuje na jego korzyść. Milan pomnożył szereg królów na wygnaniu, syn jego padł z ręki spiskowców, po dynastji Obrenowiczów na skrwawionym tronie serbskim zasiadł król Piotr z dynastji Karadziordżewiczów. Pasicz nawiązał nici pomiędzy przeszłością a teraźniejszością. W r. 1914 na biurku Pasicza leżało osławione ultimatum austrjackie pełne upokorzeń i obelg dla narodu serbskiego i króla, ultimatum prowokacyjne, jakiego nie znają dzieje nowsze. Nie było wątpliwości, że Austrja chce bezwarunkowo wojny. I wojna przyszła. Naród serbski walczył po bohatersku, odnosił nawet triumfy wojenne, ale wreszcie uległ wobec przemocy. Serbja została zdeptana przez wrogów, armja z królem i rządem uszła za granicę. — Było to w r. 1916.

Pasicz liczył wówczas 67 lat życia. Ale nie ugiął się i nie zwątpił. Umiał we wszystkich budzić otuchę i wiarę w przyszłość. I przyszedł dzień triumfalnego powrotu do ojczyzny, a potem dzień utworzenia królestwa Serbów, Chorwatów i Słowieńców. Stary Pasicz był budowniczym nowego państwa, jak był niegdyś budowniczym starej Serbji. Trzeba było urządzić nowy gmach państwowy i tutaj, przy tej pracy Pasicz zaczął się spotykać z opozycją coraz silniejszą. Mimo swojej olbrzymiej popularności utracił wielu zwolenników w Serbji, a z powodu swojej idei centralistycznej miał nieprzejednanych wrogów pomiędzy Chorwatami i Słowieńcami.

Walczył długo, ale wreszcie ustąpił pod naciskiem korony. Rządy objął **Dawidowicz**, który już w r. 1920 stał na czele gabinetu. Dawidowicz jest przywódcą demokratów i wrogiem Pasicza. Nowy premjer ma przedewszystkiem na celu pojednanie Belgradu z Zagrzebiem i Lublaną.

Senzacyjny wywiad z Herriotem

O traktat handlowy pomiędzy Francją a Niemcami — Herriot miał powiedzieć, że Francja i Niemcy są złączone z sobą na dolę i niedolę

Berlin, 2 sierpnia (AW). Herriot udzielił wywiadu przedstawicielowi „Telegraphen Union“ i oświadczył, że życzy sobie jak najgoręcej zawarcia **traktatu handlowego z Niemcami,** oraz że zamierza porozumieć się w tej sprawie z ministrem Stresemannem w Londynie. Traktat handlowy jest potrzebny, **ponieważ Francja i Niemcy są złączone razem na dolę i niedolę. Nowa Francja pragnie dojść szczerze z Niemcami do prawdziwego pokoju.**

Powstanie niemieckie planowano w Kłajpedzie

Kłajpeda, 2 sierpnia (AW). Litewskie władze policyjne w Kłajpedzie otrzymały dokładny materjał dowodowy **o przygotowaniach do powstania niemieckiego w Kłajpedzie.** Władze policyjne wydały wobec tego daleko idące zarządzenia zaradcze. **Silne nocne patrole policyjne przebiegają ulice miasta. Specjalna kompanja dyżurna w pełnym rynsztunku stale znajduje się w stanie ostrego pogotowia. Statki wojskowe patrolują na rzece i w porcie.** Te Zarządzenia wojskowe litewskie wstrzymały Niemców od wywołania rozruchów. Planują **oni jednak w dalszym ciągu urządzenie Litwinom w Kłajpedzie nocy św. Bartłomieja.** Komendant w Kłajpedzie Budrys udaje się do Kowna z żądaniem zastosowania środków **decydujących.** Główny działacz litewski w Kłajpedzie Gajgalat, podczas wizyty min. litewskiego ks. Krupowiczjusa zwrócił uwagę jego na fakt, że **wśród ludności niemieckiej czynią się gorączkowe przygotowania do powstania.**

—oo—

Sytuacja strajkowa na G. Śląsku

Stanowisko robotników — Przesadne żądania przemysłowców

Z Katowic donoszą 1 sierpnia:

Dzięki zapobiegliwości kierownictwa, spoczywającego w ręku wyłonionego przez organizacje robotnicze Centralnego Komitetu Strajkowego, ruch strajkowy zachowuje formy legalne. Podnieść należy wzorowe i karne zachowanie się robotników. Prace niezbędne, z małemi wyjątkami, dokonywane są przez robotników bez zarzutu. Przy wykonywaniu robót koniecznych wyłoniły się pewne niedomagania, które łatwo stać się mogą przyczyną zakłócenia ładu i porządku. Odnosi się to do pewnych zarządzeń kierowników zakładów przemysłowych, które mogą przyczynić się do zaostrzenia konfliktu. Jest nadzieja, że S. K. Str. usunie źródło ewentualnych niepokojów.

Związek pracodawców wystosował dziś okólnik do robotników, w którym żąda od górników pracujących pod ziemią 8½ godzin pracy dziennej, a więc przedłuża tę pracę o pół godziny, a od robotników, pracujących na wierzchu, żąda 10 do 12 godzin pracy dziennie. Okólnik zaznacza, że warunki powyższe odnoszą się również do robót koniecznych.

Ostatnie to żądanie wywołało wielkie niezadowolenie w masach strajkujących. Natychmiast po wydaniu tego okólnika C. K. Str. zgłosił się do wojewody i starosty górniczego, protestując przeciw niefortunnym żądaniom pracodawców i domagając się wydania nakazu odwołania na czas strajku tego okólnika.

—oo—

Polscy właściciele ziemscy na Górnym Śląsku ofiarowali dobrowolnie swoje dobra na parcelację

Właściciele niemieccy nie ofiarowali

Katowice, 2 sierpnia (AW). „Reforma Rolna“ organ wydawany przez posła Rakowskiego, poświęcony sprawom reformy rolnej na Śląsku, donosi, że pragnąc zapoczątkować dzieło reformy rolnej na Śląsku, **polscy właściciele ziemscy na zebraniu w Katowicach postanowili dobrowolnie oddać na parcelację część swoich majątków ziemskich.**

W ten sposób rozpocznie się niezwłocznie parcelacja następujących majątków: **Rudzica, właściciel poseł dr Rakowski, Teblów Józefa Zielonawskiego, Lisów Wisłowskiego, Krzyszów hr. Raciborskiej.** Nadmienić wypada, że **niemieccy właściciele, pomimo, że posiadają przeszło 50 proc obszaru, nie zgłosili dobrowolnie do parcelacji ani jednego ha.**

Aresztowanie polskich ekspertów w Petersburgu

Z Rygi donoszą:

W tutejszych kołach politycznych otrzymano informację o **niebywałym skandalu dyplomatycznym w Petersburgu. Dwaj polscy eksperci** z komisji reewakuacyjnej, jeden z nich specjalista od odbioru rękopisów z Bibljoteki Załuskich, **zostali przed kilku dniami aresztowani** na ulicy w Petersburgu. Pogwałcenie przez sowiety elementarnych zasad stosunków dyplomatycznych spowodowane zostało, jak sądzą, tendencją utrudnienia Polsce pracy odbiorczej.

—oo—

Białorusini garną się do polskiej szkoły

Niestety szkolnictwo kresowe znajduje się w stanie opłakanym

(Koresp. „N. Reformy“).

IV.

Nieśwież, w lipcu.

(kg) Za warunki pracy pedagogicznej i naukowej, ponosi w wielkiej mierze odpowiedzialność rząd, jak niemniej jego organ podwładny, t. j. wymienione kuratorjum.

Wiadomo powszechnie z jakich pobudek i w jakim stanie znajdowało się szkolnictwo za czasów rosyjskich. Obecnie nastąpiła minimalna poprawa w tym kierunku.

Po pierwsze więc, daje się odczuwać przedewszystkiem dotkliwy brak **gmachów szkolnych,** o ile zaś one istnieją pozbawione są prawie zawsze najprymitywniejszych wymagań hygienicznych, nie mówiąc już o braku gabinetów naukowych.

Większość szkół mieści się w budynkach ad hoc wynajętych, a więc prywatnych domach, nauka odbywa się w salach dusznych, ciasnych, nie posiadających odpowiedniego światła. Jeśli jeszcze weźmiemy pod uwagę, iż **90 procent szkół na kresach,** czy to powszechnych, czy średnich (gimnazjów), czy seminarjów jest **koedukacyjnych,** łatwo sobie wyobrazić, jaka amosfera, jaki „nastrój“ panuje w tych szkołach, gdzie nie wiele z nich rozporządza salami, mogącemi pomieścić 20 uczniów czy uczenic, mieści się zaś 35—40. Z powodu ciągłych oszczędności skarbowych, szkoły nie otrzymują prawie żadnej pomocy finansowej ze strony rządu, eo ipso **kuratorjum. — Przyjęcie ucznia czy uczenicy uzależnia się od zakupienia przez nich ławki,** składek na drzewo, a o ile ich „komitet rodzicielski“ w koniecznej wysokości nie przyznał, nauka w zimie po większej części odbywała się **w salach nieopalanych;** uczniowie i nauczyciele siedzieli w paltach, futrach czy kożuchach.

W takich to warunkach odbywały się wypracowania pisemne, gdzie uczniom w mroźnej sali wypadało pióro, czy ołówek z ręki.

Zachodzi więc pytanie, czy warunków takich nie można naprawić?

Owszem, lecz usunąć trzeba niedołęstwo i niedołęgów stwarzających je. Poza wymienionemi już przykładami, podaję jeszcze jeden, który dokładnie ilustruje zdolność twórczą w dziedzinie szkolnictwa i opiekę nad niem kuratorjum poleskiego.

Jedno z seminarjów na terenie tegoż kuratorjum znajduje się w Nieświeżu, w prawem skrzydle historycznego zamku ks. Radziwiłłów, które odstąpiono bezpłatnie na 3 lata, z tem jednak, iż po upływie tegoż terminu, skrzydło to zostanie opróżnione, o ile seminarjum nie dokona koniecznych adaptacyj. W obecnym roku szkolnym upłynął termin.

Jeszcze jeden miesiąc wakacji, a do dnia dzisiejszego nie wiadomo, gdzie seminarjum znajdzie pomieszczenie.

Pierwotnie bowiem miało być przeniesione do Snowia (pałac br. Hartingów mocno zniszczony) lub też otwartem w Prużanach. Ani jedno ani drugie do skutku nie doszło.

Mógłby ktoś, nieznający stosunków, zrobić zarzut zarządowi zamku, iż wyrzuca szkołę na bruk. Sprawa jednak przedstawia się inaczej, gdyż jedynym powodem wypowiedzenia z nieopłacanego „lokalu“ jest jego **zniszczenie wprost barbarzyńskie** i niechęć poczynienia chociażby najprymitywniejszych adaptacyj.

Nawet najlepiej usposobiony właściciel gmachu, wyrzuciłby lokatora, wyrabującego mu posadzki.

Podobny los, t. j. brak lokalu, czeka w temże samym Nieświeżu, jakkolwiek z innych powodów, szkołę powszechną, mieszczącą się dotychczas w klasztorze SS. Benedyktynek.

Jaki los czeka uczniów i uczenice, jeśli zarząd zamku nie ustąpi? Prawdopodobnie taki sam, jaki spotkał ich kolegów w Prużanach, **czekających i łudzonych otwarciem seminarjum przez 6 miesięcy.**

Niedbałość kuratorjum znalazłoby bardzo dużo przykładów, co jednak trudno zamieścić w artykule.

JERZY BRAUN.

Strychy i piwnice

(Ciąg dalszy). 5

Takie to były dziwne, niesamowite marjonetki, woskowe lalki, poruszane nieznaną ręką losu w pokracznym teatrzyku tego domu zagubionego we mgłach, dżdżach i wichrach, daleko od świata i od szerokich traktów życia.

Były to — możemy je sobie nazwać — osoby dramatu.

Osoby rozwlekłego, nieudanego, źle skomponowanego dramatu, w którym wszystko było niezdarne i pomylone od początku do końca.

Stryj.
Ogrodnik.
Stangret.
Lukrecja, jego żona.
Chłopiec do posługi.
i
Pokojowa Salomea.

— — — — — — — — —

Razu pewnego odwieczny, monotonny, tykotający beznadziejnie, jak zegar, rytm życia Szarego Domu zwichnął się i wierzgnął.

Coś się zaczęło dziać.

Był to zmierzch zimny i posępny.

Mgły włóczyły się po parku, deszcz padał i chlapał i szeleściło listowie, potrząsane wichurą, — gdy przed werandą domu pojawiły się dziwne sylwetki na koniach. — Czterech jeźdźców.

Twarzy nie było widać, bo otuleni byli po uszy w rude, obwisające od ramion aż poniżej brzuchów końskich, płaszcze.

Ociekali wodą.

Zatrzymali się przed werandą, a drzewa przestały szumieć i ucichły poświsty wiatrów. Tylko deszcz miotał się i pląsał i pluskał miljardami kropel.

Ludzie na koniach stanęli rzędem. Konie potrząsały łbami i uderzały kopytem o mokry żwir. Słychać było chrzęst i brzęk uzd, ostróg i uprzęży. Woda spływa po czarnych pałubach tych upiorów, a pies ogrodnika krążył wokoło nich i wył przeraźliwie i ujadał zaciekle i szalał.

Był ślepy, ale cóż z tego.

Pies wie i widzi, chociaż jest ślepy. Od tego jest psem...

— Ho-hooo! — nawoływali przeciągle obcy przybysze.

— Ho-hooo! Bywaj!

Stryj wyszedł.

Dygotałem ze wzruszenia — i patrzyłem wytrzeszczonemi oczyma, a nogi gięły się w kolanach podemną.

Stryj wyszedł do nich na werandę.

Mówili coś, szeptali, krzyczeli, grozili...

Boże, Boże — znów te słowa. Znów te obce, niezrozumiałe słowa. Stryj wzbraniał się, kłaniał, prosił, potem padł na kolana i rozkładał bezradnie ręce.

Czego chcieli? Czego chcieć mogli od stryja?

Najechali końmi na niego tak blisko, że strzemionami ocierali się o jego barki. Chcieli go brać ze sobą. Nie chciał... Jęczał przeraźliwie, a ślepy kundel ogrodnika wył coraz głośniej.

Otwarłem nieco okno.

Chłód zawiał, a deszcz wdarł się przez szczelinę do komnaty. Ale to nic. Chcę słuchać.

— Nie pójdę. Nie pójdę. Nie chcę — bełkotał stryj. — To przecież nie ja. To mój brat. Ja wcale nie należę do tego. To mój brat, ale on już nie żyje. Na Boga, na litość boską, odejdźcie i dajcie mi spokój.

Wzruszali ramionami, poczem jeden z nich wydał dziki gwizd, taki straszliwy, przejmujący gwizd i wszyscy czterej zwrócili szkapy.

— Ho!!! — zawrzaśli.

I polecieli w ciemność, w deszcz, w nawałnicę.

Długo jeszcze, długo rozlegał się tętent kopyt, od którego drżał Szary Dom w posadach.

Byli to więc Czterej Jeźdźcy.

Ale kto?

Ale co zacz?

Skąd przybyli i czego chcieli?

To mógł mi powiedzieć chyba jeden tylko stryj.

Muszę go zapytać....

Rozdział piąty.

Tajemnica Szarego Domu.

Stryj najpierw zdumiał się, zbladł i przeraził nie na żarty.

— Skąd wiesz? — zapytał krótko.

— Widziałem.

— Co?

— Czterech konnych i stryja. Stryj klękał przed nimi i prosił...

— Słyszałeś?

— Otwarłem okno. Chcieli stryja brać ze sobą, a stryj bronił się i mówił, że to ojciec...

Zaczerwienił się.

— Mówiłem prawdę. Twój ojciec był Czarnym Magiem.

— Co to znaczy?

— Ach, prawda, ty nie wiesz. Jesteś tylko dzieckiem. Ale zauważyłem od pewnego czasu, że wiesz i rozumiesz wiele. Ja sam nie mogę ci opowiedzieć wszystkiego, bo nie jestem wtajemniczony. A tak. piąte przez dziesiąte. Niby coś wiem, a niby nie wiem. Plątam się i gubię w tem wszystkiem. Ten Dom jest straszny.

— Stryju uspokój się...

— Ty nie wiesz, chłopcze... Ten Szary Dom jest straszny. Odkąd tu mieszkam, przewróciło mi się w głowie. Zboczyłem zupełnie z utartych ścieżek myśli, wyskoczyłem z trybów. Nie wiedziałem, że ten świat, na którym się żyje napozór tak prosto, może tak wyglądać...

— Opowiedz, opowiedz...

— Powiadam ci, że sam mam chaos w mózgu. Ta trzęsąca, rozkołysana buda, rozwahała mi świadomość w potworną, nieregularną huśtawkę. Wiem naprzykład, że według wszelkich praw boskich i ludzkich, stać się powinno tak, a tu tymczasem w tym Domu dzieje się wszystko inaczej...

Zasłonił dłońmi oczy.

— Naopak, naodwrót, głową na dół wszystko — szeptał przez zaciśnięte zęby.

Ogromny, uroczysty salon tonął w zmroku. W kątach czaiła się szara groza, we fałdach portjer długich i powłóczystych, jak duchy kuliły się przeciągłe oszczeżenia.

Stryj milczał...

Doprawdy, cisza stała się tak okropną, że bałem się... bałem... bałem.

Deszcz ustał na chwilę i uczułem brak jego tępego, mlaskającego chlupotu, jako nabrzmiewającą, jak potworny wrzód, panikę w uszach i mózgu.

Tylko o trójskrzydłe weneckie okna uderzał od czasu do czasu nadciągający z fermentującej oddali jakiś przejmujący szum, jakiś żałosny, wyjący na torturach zgrzyt wiatru.

Na prostokątach szyb, jak cienie na ścianie, chwiały się, trzęsły dziwacznie i przeginały raptownie ciemne sylwety-drzewa, krzewy, gałęzie...

Ponad tem, bez żadnej perspektywy i cofnięcia w głąb brzemienna w strachy, rudo-czerwona wstęga — mógł to być zarówno zachód słońca, jak niewyraźna panorama falującego piekła — wyżej jeszcze, pod guną, sklepioną framugą, obłąkane, gnające, rozszalałe w biegu na oślep czarne łachmany chmur.

(C. d. n.).

Poziom naukowy dzięki takiej opiece, jest niższym od poziomu w innych zakładach nie tylko dzięki nieopanowaniu przez wielu uczniów n. p. języka polskiego w zupełności, ale też dzięki zupełnemu prawie brakowi pomocy naukowych.

Brak gabinetów, przyrządów, map, nie tylko nie pozwala na dokładne opanowanie przedmiotu, ale nawet na jego zrozumienie (lekcja fizyki i chemji bez przyrządów!). Bibljoteki szkolne nie zaopatrzone w najpotrzebniejszą dla uczniów lekturę, obowiązujące w programie szkolnym, dzieła odczytuje się i przerabia przeważnie z jednego egzemplarza.

Materjał uczniów składa się z bardzo zdolnych, (duży procent **Białorusinów), pilnych, garnących się do nauki i szkoły polskiej uczenic i uczniów.** Znajdują się oni jednak przeważnie w bardzo ciężkiem położeniu materjalnem, nie rzadko w skrajnej nędzy, spełniając bardzo często rozmaite posługi poza szkolą za łyżkę strawy ciepłej. Podziwiać należy w nich tę dziwną zaciętość, to zmaganie się w tak młodym wieku z losem, co jest rękojmią, iż wyrosną z nich jednostki silne w przyszłości.

Wyrosną — o ile fizycznie nie zmarnieją, gdyż statystycznie jest **duży procent śmiertelności** na gruźlicę.

Obowiązkiem ministerstwa wyznań rel. i oświaty publ. zbadać panujące stosunki, co już miało w listopadzie ub. r., za czasów min. St. Grabskiego nastąpić. Zbadać, ale osobiście i nieprzygotowanie, usunąć elementy nietylko niepowołane, ale szkodliwe, bo na kresach wschodnich jednym z najbardziej decydujących czynników o polskości kresów, to: **dobra polska szkoła, dobry, inteligentny nauczyciel, fachowe kuratorjum.**

Zakończenie obrad ostatniego posiedzenia Sejmu

Przez przeoczenie drukarni, nie zamieszczono we wczorajszem naszem sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Sejmu końcowego ustępu, który opiewał, jak następuje:

Po mowie premjera Grabskiego, który tłómaczył powody wprowadzenia dziesięciogodzinnego dnia pracy na polskim Górnym Śląsku, wniósł pos. Barlicki (PPS) **otwarcie dyskusji** nad odpowiedzią premjera. Izba większością dwóch głosów wniosek ten odrzuciła.

Marszałek **zamknął potem posiedzenie,** życząc posłom wesołych wakacyj. Na 2 października zwoła marszałek **konwent senjorów,** celem uchwalenia terminu najbliższego posiedzenia, kóre odbędzie się prawdopodobnie w **pierwszej połowie października.**

Podczas posiedzenia rozegrał się następujący incydent: Gdy marszałek zawiadomił Izbę, że sądy domagają się wydania kilku posłów ze zjednoczenia niemieckiego i P. P. S., zażądał pos. **Łańcucki** głosu „w sprawie formalnej", w rzeczywistości zaś chciał on poruszyć sprawę aresztowania komunistów na Górnym Śląsku. Gdy marszałek odmówił mu głosu, chciał mimo to pos. Łańcucki przemawiać z trybuny. **Wtedy pos. Dobija zrzucił go ze schodów trybuny,** a marszałek zagroził upornemu posłowi zastosowaniem regulaminu. Wtedy dopiero ustąpił pos. Łańcucki od swego zamiaru.

Czy poseł Korfanty wystąpił z Klubu Ch. D.?

Warszawa, 2 sierpnia (PAT). Na posiedzeniu komitetu politycznego Rady ministrów w dniu 1 sierpnia br. omówiono kwestję **bezpieczeństwa w województwach wschodnich** i ustalono szereg środków, zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa w związku z napadami band dywersyjnych w ostatnim czasie.

„Kurjer Polski" otrzymał od prezesa klubu sejmowego Chrześc. Dem. posła **Chacińskiego,** wobec krążących pogłosek o wystąpieniu posła Korfantego z tego klubu, następujące wyjaśnienia:

Pos. Chaciński oświadczył:

Pogłoski, które ukazały się w prasie o tem, jakoby p. Korfanty wystąpił z klubu i miał złożyć mandat poselski do Sejmu, nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Istotny stan rzeczy jest taki, że ani p. Korfanty z podobną propozycją nie zgłosił się do władz stronnictwa, ani władze stronnictwa propozycji takiej p. Korfantemu nie robiły. Nasze oficjalne stanowisko w sprawie przedłużenia dnia pracy wyraźnie zostało sformułowane w przemówieniu sejmowem naszego kolegi, pos. Kwiatkowskiego.

— Czy i p. prezes chce przez to powiedzieć, że i poseł Korfanty solidaryzuje się z tem stanowiskiem?

— Prywatna opinja p. Korfantego klubu nie obowiązuje.

— A czy oficjalne stanowisko klubu obowiązuje pos. Korfantego?

— P. Korfanty bawi obecnie za granicą — mówi p. Chaciński.

— A czy klub Ch. D. wyciągnie jakieś konsekwencje z jego akcji w sprawie przedłużenia dnia pracy?

— Nie! — odpowiedział nasz rozmówca.

Konspiracyjna działalność komunistów w Polsce

Z Warszawy donoszą:

W związku ze sytuacją na Górnym Śląsku, **komuniści rozpoczęli żywą agitację w Zagłębiu Dąbrowskiem,** chcąc w ten sposób poprzeć strajk górnośląski. Związki zawodowe z całą stanowczością oświadczyły się **przeciwko tej robocie.** Również w stolicy wzmaga się agitacja komunistyczna z dniem każdym. Komuniści przystąpili **do tworzenia bojówek,** które otrzymały nazwę: „Obrona Czynów". Organizacje te **mają wybitnie charakter konspiracyjny.**

Związek Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych wobec redukcji

Zarząd główny Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w związku ze sprawą redukcji powziął na swojem plenarnem posiedzeniu następującą uchwałę:

„Zarząd stwierdza z ubolewaniem, że ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, przeprowadzając **masową redukcję nauczycielstwa** ze względów oszczędnościowych, niszczy **młodą organizację szkolnictwa powszechnego.** Zarząd wyraża przekonanie, że należy przedewszystkiem dążyć **do wykonywania przymusu szkolnego** i ujęcia całej młodzieży w ramy nauki codziennej.

Szablonowe, mechaniczne wprowadzenie nadmiernej ilości godzin nauczania(obniża znacznie poziom nauki, a obarczenie nauczycielstwa przez oddawanie jednemu nauczycielowi wychowawstwa w dwóch pierwszych klasach, grozi spaczeniem właściwych zadań wychowawczych".

Walny zjazd delegatów Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych odbędzie się w dniach 3, 4 i 5 października b. r.

Napad bandycki na G. Śląsku

Z Królewskiej Huty donoszą 1 bm.:

Wczoraj rano o godz. wpół do 10 na drodze z Maciejkowic do Chorzowa, grupa bandytów napadła **na naczelnika stacji z Maciejkowic i zrabowała mu 18.000 złotych,** przeznaczonych na wypłatę pensyj dla robotników kolejowych. Bandyci z łupem tem uciekli w kierunku Król. Huty.

Wysłany natychmiast pościg wydał pomyślne rezultaty. Bandytów zdołano osaczyć w podwórzu przy ul. Krzyżowej, poczem rozpoczęła się strzelanina. W rezultacie aresztowano bandytę Glafisza, drugi zaś bandyta, nazwiskiem Sikora, **wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.** Przy tej sposobności ta sama kula, którą wymierzył w siebie samobójca, **zabiła przypadkwo kobietę,** niejaką Marcinkową. — Trzeci bandyta zbiegł, ale policja jest już na jego tropie.

Przy zwłokach samobójcy znaleziono 9.000 złotych. Należy z uznaniem podnieść sprawność II komisarjatu policji w Król. Hucie, którego wysłańcom udało się w pół godziny po napadzie schwytać bandytów.

Napad na wóz pocztowy

Dnia 29 z. m. zamaskowani bandyci dokonali napadu bandyckiego na wóz pocztowy pomiędzy Stanisławowem a Bohorodczanami. Poczta wiozła 50.000 złotych w gotówce, wysłanych z krakowskiego oddziału Banku Polskiego na pensje dla Bohorodczan i Sołotwiny.

Gdy wóz pocztowy minął wieś Łysiec i znalazł się w lasku, z krzaków wyskoczyło uzbrojonych kilku zamaskowanych drabów, zmusili woźnicę do zatrzymania koni, zabrali żelazną skrzynkę z pieniędzmi i zbiegli w las.

Zarządzony za bandydatami pościg nie dał żadnego rezultatu. Jedynie tylko znaleziono w krzakach rozbitą skrzynkę po pieniądzach.

Rzekomy napad na pociąg

Ze Lwowa donoszą, że kolejowy urząd ruchu zawiadomił wczoraj VII kom. policji o rzekomym napadzie bandytów na pociąg osobowy nr. 2134. zdążający do Lwowa, który miał miejsce na przestrzeni **pomiędzy Stawczanami a Skniłowem.** Bandyci mieli oddać kilkanaście strzałów do pociągu, skierowanych głównie na maszynę, a to w celu zatrzymania, oraz obrabowania pociągu.

Na miejsce wysłano natychmiast wywiadowcę Krugera w asystencji 5 posterunkowych, którzy po przeprowadzonych dochodzeniach, stwierdzili, że wiadomość o napadzie była **jedynie fantazją niektórych urzędników,** albowiem słyszane przez pasażerów strzały nie były skierowane na pociąg, a dochodziły z pobliskiego lasu, gdzie okoliczni, dobrze zorganizowani kłusownicy, rozzuchwaleni karygodnym brakiem straży leśnej, urządzili sobie w tym czasie formalne polowanie z nagonką.

Tajny skład broni w Radomiu

Znaczna ilość karabinów ręcznych i maszynowych

Warszawa, 2 sierpnia. Dzisiejsza „Gazeta Poranna" podaje sensacyjną wiadomość o **wykryciu tajnego składu broni w Radomiu.** Na podstawie wiadomości, otrzymanych przez „Gazetę Poranną", sprawa przedstawia się następująco:

Przy ul. Wesołej, w domu pod l. 3 **zajęci elektromierzy przy zakładaniu instalacji elektrycznej w jednem z mieszkań na I p. tego domu, natrafili przy wierceniu otworów w podłodze, na jakiś tajemniczy żelazny materjał.** Zawezwany właściciel domu nie potrafił udzielić żadnych wyjaśnień, tłómacząc się, że niedawno dopiero nabył ten dom.

Na polecenie właściciela robotnicy zdjęli podłogę, **pod którą znaleźli pewną ilość karabinów, owiniętych w szmaty i naoliwionych, celem zabezpieczenia od rdzy.** Odkryto również **większą ilość amunicji do karabinów ręcznych i maszynowych.** Dalsze poszukiwania, przeprowadzone w całym domu, **dały w rezultacie odkrycie kilku karabinów maszynowych, również naoliwionych i zabezpieczonych przed zniszczeniem.**

Przeprowadzone natychmiast energiczne śledztwo, jak podaje „Gazeta Poranna", **nie stwierdziło narazie, do kogo tajny ów skład broni należał.** Stwierdzono jedynie, że do niedawna dom ten był własnością **piekarza Tabęckiego, rzekomego przewódcy bojówki socjalistycznej w Radomiu. Tabęcki, który został aresztowany,** w śledztwie oświadczył, że **wystąpił z partji po zajściu,** jakie miało miejsce na jednej z manifestacyj narodowych, w czasie której **zniszczył sztandar z obrazem Matki Boskiej. W sprawie składu broni Tabęcki miał odmówić wszelkich wyjaśnień.** Inne wyniki toczącego się śledztwa, **trzymane są w tajemnicy.**

Katastrofy powodzi

WYLEWY NA PODHALU. Z Zakopanego donoszą 1 bm.: Z powodu ulewy, trwającej dłuższy czas, potok Cicha Woda i Bystre wezbrały, nie mogąc pomieścić wód, napływających z gór. Wylew potoków tych zniszczył dwa mosty, jeden koło nowego szpitala w Zakopanem, a drugi, położony przy ulicy Kościeliskiej. Podczas akcji ratunkowej utopił się jeden z dzielnych obrońców, góral zakopiański, Nędza. Jeden dom został przez wylew zupełnie zburzony, dwa wiszą nad wodą. Katastrofa mogła dokonać większego zniszczenia, gdyby nie udzieliła swej ofiarnej pomocy straż pożarna. Wylew zniszczył i zabrał jeden transformator, wskutek czego połowa Zakopanego została pozbawiona światła. Woda powoli opada, droga do Morskiego Oka, z powodu wylewu, przerwana.

Z Zakopanego donoszą nam nadto:

Niebywała, wprost katastrofalna ulewa, jakiej od 24 lat nie pamiętają ludzie, nawiedziła dolinę Nowotarską. Wzdłuż toru kolejowego można widzieć pozrywane grunta i zalane pola, inwentarz górali porwany przez raptowne fale lub uciekających z domów zagrożonych mieszkańców. Tor kolejowy, wobec tego, iż woda wkroczyła na szyny w kilku miejscach, był silnie zagrożony.

Według dorywczo zebranych wiadomości, wody zabrały w Kotelnicy dwa domy, w Chochołowie sześć domów, w Czarnym Dunajcu skład drzewa i dwa nowe domy, w Nowym Targu obsunął się duży kawał gruntu i t. p.

W Zakopanem deszcz bez przerwy padał od środy wieczorem do piątku — we czwartek zaś ulewa robiła wrażenie oberwania chmury. Potoki Biały, Bystry, Cichy, Olczyski i inne pomniejsze wezbrały do rozmiarów potężnych rzek. Z okien pociągu widać było olbrzymie belki, unoszone, jak źdźbła słomy.

Nietylko dolina Nowotarska, lecz i sąsiednie, mocno ucierpiały.

Z Salzburga donoszą, iż padające od dłuższego czasu silne deszcze spowodowały powodzie. Rzeka Salzach wylała. Zanotowano kilka wypadków zatonięć.

POWÓDŹ W BAWARJI przybrała olbrzymie rozmiary. Mosty między Bawarją a Witembergią zostały zerwane. Kilkanaście miejscowości zostało zalanych. Powódź nastąpiła tak nagle, że wiele osób potonęło.

DWA MILJONY CHIŃSKICH POWODZIAN BEZ DACHU NAD GŁOWĄ. Jak donosi Biuro Reutera z Hongkongu, opady silne, które sprowadziły katastrofę powodzi, trwają dalej, tak, iż zanosi się na to, że katastrofa, która pozbawiła dotąd dachu nad głową dwa miljony ludzi, przybierze jeszcze groźniejsze rozmiary. Poziom wód jest wyższy o 48 stopni, niż podczas wielkiej powodzi przed 45 laty.

KRONIKA

Kraków, 2 sierpnia.

(s) SIERPIEŃ W PRZYSŁOWIACH. Miesiąc sierpień, w okres którego weszliśmy z dniem wczorajszym, przedłużał zwykle roboty, rozpoczęte w lipcu. Spieszono się ze ściąganiem kop pod dach, ze składaniem w sterty, w obawie słoty i piorunów, bo do św. Piotra w okowach, zwanego Palikopą, jak powiada przysłowie:

„Nie twoje są w polu snopy".

Na Pańskie Przemienienie (dnia 6 sierpnia) mówiono:

„Lepsze gospodarza nicnie".

Około 10 bm. na św. Wawrzyńca mówi stara pogadanka:

Świętego Wawrzyńca i Marji jasne
Wniebowstąpienie
czyni zboże plenie (?).

O tej porze zwykle święcono miód i dawano go czeladzi. Św. Wawrzyniec był opiekunem pasiek:

Przez przyczynę świętego Męczennika,
Chroń Boże pszczółki od młodzika.

Ledwie żniwa się skończyły, już i o zasiewach myśleć było potrzeba, bo wigilję św. Bartłomieja dobry gospodarz musiał choć trochę żyta posiać, ...ale też już na plecach nie powinno było wiele zostać, bo:

Święty Bartłomi
Wszystko potłumi.

W sierpniu większa część ptaków milkła, na jarzębinach jagody rumienić się zaczynały, bociany przysposabiały się do odlotu...

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dyrektor policji krakowskiej, dr Styczeń, rozpoczął z dniem 1 bm. urlop wypoczynkowy. Kierownictwo dyrekcji policji objął radca Jerzy Rotschek.

Z KOMITETU DLA UCZCZENIA 10 ROCZNICY WYMARSZU LEGJONOW. W piątek, dnia 1 bm., odbyło się w sali kupieckiej magistratu pod przewodnictwem prof. dra Adama Krzyżanowskiego posiedzenie, na którem uchwalono następujący program uroczystości:

Dnia 5 bm.: 1) msza święta z kazaniem w kościele N. P. Marji o godzinie 9½;

2) uroczysta zmiana warty o godzinie 12;

3) Koncert muzyk wojskowych na plantach w godzinach popołudniowych;

4) wieczorem capstrzyk po ulicach miasta muzyk wojskowych i cywilnych;

5) o godzinie 7½ galowe przedstawienie w teatrze miejskim opery „Halki" z przemówieniami Sieroszewskiego i prof. Flacha (bilety do nabycia w kasie teatru, lub za pośrednictwem komitetu).

Po przedstawieniu, pochód strzelców przy świetle lampjonów i pochodni z muzykami na błonia na miejsce wymarszu pierwszych oddziałów legjonowych.

Komitet zbiera się codziennie w godzinach od 8—10 wieczorem w lokalu Klubu społecznego (Rynek główny l. 32, II piętro, front).

(s) POGŁOSKI O PRZEJEŹDZIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO PRZEZ KRAKOW. Według pogłosek, obiegających nasze miasto, w dniu dzisiejszym we wczesnych godzinach porannych miał przybyć do Krakowa marszałek Piłsudski, który następnie odjechał prywatnym powozem w okolice Krakowa (do Goszyc).

(s) MARSZAŁEK SEJMU, TRĄMPCZYŃSKI, W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, jutro o godzinie 6.40 rano przejeżdża przez Kraków marszałek Senatu, Trąmpczyński, który udaje się na poświęcenie sztandaru 12 p. p. do Wadowic. Na uroczystość pułkową wyjeżdża również marszałek Sejmu, Rataj, z Krakowa zaś inspektor armji, Szeptycki i wojewoda Kowalikowski.

(s) PRZEGLĄD ŻOŁNIERZA. W rocznicę oswobodzenia Warszawy z pod nawały bolszewickiej, to jest dnia 15 bm., odbędzie się na błoniach krakowskich przegląd żołnierza polskiego. Celem uświetnienia rocznicy zawiązał się w Krakowie specjalny komitet pod protektoratem ks. biskupa Sapiehy.

W przeddzień uroczystości odbędzie się w salach Starego Teatru uroczysta Akademja. W dniu 15 bm. odbędzie się na błoniach uroczysta msza święta, w której wezmą udział przedstawiciele wszystkich władz rządowych i miejskich. Po nabożeństwie odbędzie się defilada wszystkich formacyj wojskowych, stacjonowanych w Krakowie.

(s) WIELKA MANIFESTACJA KU CZCI POLEGŁYCH UŁANOW 8 PUŁKU NA ULICACH KRAKOWA W DNIU 6 LISTOPADA. W Krakowie zawiązał się komitet, który w nadchodzącą niedzielę zajmie się zorganizowaniem wielkiej manifestacji na grobie oficerów i żołnierzy 8 pułku ułanów, poległych w dniu 6 listopada 1923 r.

(s) ECHA PROCESU LISTOPADOWEGO. Jak słychać, wszyscy oficerowie 8 pułku ułanów mają wnieść prośbę do swojej przełożonej władzy o zwolnienie ich ze służby wojskowej.

ULGI KOLEJOWE NA ZJAZD LEGJONISTOW. Zarząd główny Związku legjonistów w Warszawie donosi, że na podstawie decyzji ministerstwa kolei żelaznych, uczestnicy trzeciego zjazdu legjonistów polskich w Lublinie w dniach 9, 10 i 11 sierpnia korzystać będą z następujących ulg kolejowych:

Wedle obowiązujących przepisów, z ulg kolejowych dla uczestników zjazdu grupy, do 30 osób, mogą korzystać z przejazdu za opłatą o jedną klasę niższą. Celem umożliwienia korzystania z ulgi kolejowej, nawet pojedynczo wyjeżdżającym na zjazd, ministerstwo kolei żelaznych poleciło dyrekcji kolejowej w Radomiu, w której obrębie zjazd się odbywa, wydanie w drodze powrotnej uczestnikom zjazdu, za okazaniem legitymacji zjazdowej, biletów jazdy za opłatą połowy należytości za klasę niższą. A więc jadący klasą trzecią opłaca połowę klasy czwartej, jadący klasą drugą połowę klasy trzeciej. Uczestnicy zjazdu legjonistów opłacać będą zatem całą należytość za przejazd z miejsca zamieszkania do Lublina, a połowę należytości klasy o jedną niższą za przejazd powrotny.

TRZECIOMAJOWE LISTY SKŁADKOWE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ. Zarząd główny T. S. L. w Krakowie zwraca się do wszystkich, którym przesłano listy składkowe na Dar Narodowy 3 Maja, z prośbą, by odsyłali je jak najrychlej pod adresem Zarządu głównego wraz z uzbieranemi kwotami ze względu na konieczność wygotowania zamknięcia rachunkowego.

(s) W SPRAWIE OBLIGACYJ GMINY MIASTA KRAKOWA Z ROKU 1909. Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że losowanie obligacyj gminy miasta Krakowa z roku 1909 dla oznaczenia terminu i ich spłaty zostało wstrzymane na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 stycznia, a to aż do czasu, kiedy rzeczone obligacje zostaną przerachowane według nowych przepisów, które zostaną w najbliższym czasie wydane.

OPŁATY POCZTOWE OD LISTOW DO GDAŃSKA. Władze polskie i kupcy w Gdańsku żalą się, że listy, wysyłane z Polski do Gdańska, nie są należycie opłacane i że gdańskie urzędy pocztowe ściągają od odbiorców w Gdańsku z tego powodu znaczne należności dodatkowe. Jak ustalono, nadawcy w Polsce opłacają listy do Gdańska według taryfy krajowej. Zwraca się uwagę, że, według ogłoszenia w kwietniu taryfy pocztowej, należytość za list do Gdańska do wagi 20 gramów wynosi 18 groszy, za list ponad 20 gramów do 250 gramów 36 groszy. W interesie nadawców i prawidłowej służby pocztowej, winno się listy do Gdańska i miejscowości na terytorjum wolnego miasta Gdańska opłacać należycie według wyżej podanych stawek.

KURSA OGRODNICZE TOW. OGRODNICZEGO W KRAKOWIE będą oparte o Wydział rolniczy uniwersytetu Jagiellońskiego i w najbliższym czasie upaństwowione, jako 2-letni kurs ogrodniczy. Zapisy około 20 września, wykłady, ćwiczenia i praktyka z początkiem października b. r.

ZWIĄZEK LOKATOROW NA WOJEWODZTWO KRAKOWSKIE

plac Matejki l. 3, przedtem ulica Batorego 6

urządza dnia 10 sierpnia 1924 roku o godzinie 10½ rano w sali Stow. św. Tomasza, ul św. Tomasza, nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie z czynności.
3) Wybór Członków Wydziału i Komisji Rewizyjnej.
4) Wnioski, zgłoszone poprzednio na 8 dni.

W razie braku wymaganego kompletu po myśli art. 8 statutu, następne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tymsamym dniu o godzinie 11 przed południem, z tymsamym porządkiem dziennym.

Wstęp na Walne Zgromadzenie mają tylko członkowie za okazaniem legitymacji.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie poprzedzi referat p. Józefa Staśka na temat: „Ciężary gminne".

Z kraju i ze świata

ZJAZD WOJEWODOW ZE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI. W Truskawcu odbył się zjazd wojewodów ze Wschodniej Małopolski, w którym wzięli udział: wojewoda lwowski, Zimny, tarnopolski Zawistowski i stanisławowski Jarystowski. Celem zjazdu było omówienie stosunków bezpieczeństwa ze względu na zbliżające się Targi Wschodnie.

ROCZNICA UNJI HORODELSKIEJ. W mieście Horodle, ziemi lubelskiej, zawiązał się komitet, mający na celu uczczenie uroczyste rocznicy Unji Horodelskiej, który wydał odezwę następującej treści:

„Akt Unji Horodelskiej, zawarty w roku 1413, jest to pomnik zespolenia się dobrowolnego Polski, Litwy i ziem ruskich. Wtedy to zbratały się serca i dusze tych narodów. A w roku 1861 w Horodle pod ostrzem bagnetów rosyjskich, po uroczystem nabożeństwie, na polu pod miasteczkiem tysięczny lud sypał Kopiec, na którym stanął krzyż. Lata mijają. Kopiec rozsypuje się. Krzyż Moskale zabrali. Czas odnowić uczucia, by przekazać je pokoleniom.

Więc wzywamy cię, ludu polski i rusiński — przybądź jak najliczniej do Horodła dnia 10 sierpnia b. r. na godzinę 9 rano na cały dzień, na wielkie święto, na uroczyste nabożeństwo, na podwyższenie Kopca, na postawienie nowego krzyża. Niech nie zabraknie nikogo! Na uroczystość zaproszeni zostali: biskup lubelski, biskup wołyński, panowie generałowie, panowie wojewodowie, panowie posłowie i panowie starostowie.

Na błoniach odbędą się popisy wojskowe, o godzinie 7 wieczorem odbędzie się na Wałach Jagiellońskich Akademja. — Teatr. Żywe obrazy wskrzeszą nam dawne dzieje narodu. Trzy orkiestry będą przygrywać przez dzień cały. Zjazd zapowiada się olbrzymi, a uroczystość wspaniałe"

WZROST KOSZTOW UTRZYMANIA. Z Warszawy telefonują nam: Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 1 bm. ustaliła, że koszta utrzymania w mieście Warszawie w miesiącu lipcu w porównaniu z miesiącem czerwcem wzrosły o 1.42%. Z poszczególnych zasadniczych grup, stanowiących koszta utrzymania, grupa żywności i opału w wymienionym okresie w sumie dały niewielką zniżkę, inne grupy pozostały bez zmian, z wyjątkiem pozycji „koszta przejazdu tramwajami", tak, że cały wzrost ogólnych kosztów utrzymania został spowodowany jedynie podniesieniem taryfy tramwajowej.

ZASTOJ W RUCHU BUDOWLANYM W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Przesilenie gospodarcze, jakie obecnie przeżywamy, odbiło się również na ruchu budowlanym stolicy. W dniu 1 stycznia b. r. rozpoczęto budowę 124 większych gmachów. W ciągu pierwszego półrocza zatwierdzono 137 dalszych planów budowlanych. Z liczby tej rozpoczęto robotę na 42 budowlach. Ogółem więc w budowie było 166 budynków. W chwili obecnej na 38 budowlach wstrzymano roboty, inne zaś prowadzone są przy znacznie zredukowanej liczbie robotników.

STRAŻ POŻARNA M. WARSZAWY zaopatrzona będzie w najbliższym czasie w 20 automobili i 30-metrową drabinę mechaniczną typu największego na świecie.

MIANOWANIA. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dra Stanisława Piłata zwyczajnym profesorem politechniki we Lwowie.

WOLNE MIEJSCA DLA OCIEMNIAŁYCH DZIECI. Dyrekcja zakładu ciemnych we Lwowie, ulica św. Zofji 31, oznajmia, iż jest kilka miejsc wolnych dla ociemniałych dzieci. Interesowanym udziela się szczegółowych informacyj.

NAPAD RABUNKOWY. Do mieszkania Franciszka Szmyda w Olszynce (ad Korczyna) przybył onegdaj jakiś nieznany podróżny i prosił o nocleg. Gospodarz udzielił nieznajomemu noclegu na strychu, a, zbudziwszy się w nocy wskutek podejrzanego szmeru, spostrzegł, jak ów włóczęga zajęty był w drugiej izbie otwieraniem szafy. — Szmyd porwał się z łóżka, a wówczas włóczęga rzucił się na niego i począł go dusić. Na krzyk napadniętego zbiegli się domownicy i przytrzymali bandytę, którym był Jan Jaglarz ze Sambora.

NOWY NAPAD OPRYSZKOW NA DOM WE LWOWIE. Jak donosi „Wiek Nowy", onegdaj po północy usiłowało kilku włamywaczy dostać się

do jednego z mieszkań przy ulicy Kętrzyńskiego i zaczęli gwałtownie szturmować do drzwi. Gdy napadnięci poczęli wołać o pomoc, mieszkańcy ulicy Kętrzyńskiego wybiegli, przerażeni z domów, nie wiedząc, co się stało. Tymczasem włamywacze nie łatwo dali się spłoszyć i dopiero, gdy po pół godzinie mieszkańcy ulicy, uzbrojeni w drągi i broń palną, wpadli do sieni wspomnianej realności, napastnicy zbiegli, rezygnując ze swoich planów. Przez cały ten czas nie zjawił się żaden przedstawiciel władzy bezpieczeństwa — mimo rozpaczliwych wołań o pomoc i głośnych alarmów. Okolica ta ogołocona jest bowiem niemal zupełnie z organów bezpieczeństwa.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE KOKAINISTEK. — Kronika lwowska notuje znowu dwa zamachy samobójcze kokainistek. Niejaka Marja Susłowska, usiłowała wczoraj w bramie przy ulicy Hetmańskiej otruć się kokainą. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy i przewiozło chorą do szpitala powszechnego.

Do szpitala tego przewieziono również M. Chmielowską, która kokainą usiłowała położyć kres swemu życiu.

ZWYŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA W POZNANIU. Wojewódzka komisja do badania kosztów utrzymania stwierdziła w miesiącu lipcu zwyżkę 3.02% w stosunku do czerwca.

ZWŁOKI W JEZIORZE. Z jeziora Durowskiego w Poznańskiem wydobyto zwłoki 21-letniej urzędniczki biurowej, shańbionej i zamordowanej podstępnie.

OTWARCIE DOMU EMIGRACYJNEGO W GDYNI. Dnia 31 lipca odbyło się w Gdyni uroczyste poświęcenie świeżo wzniesionego budynku dla emigrantów i reemigrantów. Ceremonji dokonał proboszcz miejscowy w obecności przedstawicieli władz miejskich, oraz reprezentantów władz Wejherowa, Pucka i Gdańska. Gości podejmowali p. p. kierownik obozu emigrantów, Fijałkowski, i naczelnik administracji w urzędzie emigracyjnym, Komorowski. Komisarza generalnego na wolne miasto Gdańsk zastępował attaché emigracyjny, p. Roman. Budynek przedstawia się bardzo okazale i położony jest tuż nad morzem.

MÓWNICE TELEFONICZNE W LETNISKACH. Otwarto i oddano do publicznego użytku centrale i mównice publiczne przy ajencji pocztowej w Rytrze i urzędach pocztowych w Piwnicznej i Żegiestowie Zdroju.

SAMOBÓJSTWO W KANCELARJI ADWOKATA. Z Sosnowca donoszą nam: Wczoraj o godzinie 10 i pół rano w mieszkaniu adwokata dra P. przy ulicy Leszno l. 3 rozegrał się krwawy dramat. Oto w chwili, gdy dr P. przyjmował interesantów, w sąsiednim pokoju rozległy się trzy strzały rewolwerowe. Gdy otworzono drzwi, obecnym przedstawił się widok wstrząsający. Oto 20-letnia Marja L., bawiąca w mieszkaniu dra P., trzema strzałami usiłowała odebrać sobie życie. Kule, wymierzone w lewą pierś, przeszyły samobójczynię na wylot. W stanie bardzo ciężkim odwieziono Marję L. do szpitala żydowskiego.

WZROST DROŻYZNY W WIEDNIU. Z Wiednia donoszą: Drożyzna w Austrji rośnie powoli, lecz stale. Po zeszłotygodniowej podwyżce cen chleba o 100 koron na kilogramie, podrożał chleb w tym tygodniu o dalsze 600 koron, a piekarze zapowiadają dalszą jeszcze podwyżkę o 700 koron na kilogramie. — Dzisiaj podrożały znowu ziemniaki o 200 koron, tak, że kilogram kosztuje obecnie 2.400—2.600 koron.

ZMARLI:

— Dr Leon Jasiewicz, sędzia w krakowskim sądzie apelacyjnym, zmarł dzisiaj w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm., o godzinie 5 po południu z kaplicy cmentarnej.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

UCZESTNIK WOJNY ŚWIATOWEJ, były 4-letni jeniec syberyjski, sparaliżowany, nie mając na środki lecznicze, ani nawet na skromne utrzymanie rodziny, prosi łaskawe serca o jakiekolwiek wsparcie. — Składki przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod: „Zrozpaczony".

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

„DAMA PIKOWA" — „HALKA" — „FAUST" — „LAKME", oto program najbliższych dni. Dzisiaj, w sobotę, 2 bm., słynna opera Czajkowskiego: „Dama Pikowa", osnuta na tle powieści Puszkina, w koncertowem wykonaniu całego zespołu operowego. — W niedzielę po południu „Halka" ze świetną przedstawicielką Liljaną Zamorską i Józefem Stępniowskim. Wieczorem po raz drugi i ostatni „Faust", z gościnnym występem Meri i Adama Didura. W poniedziałek po raz ostatni efektowna i egzotyczna opera „Lakme". W operze tej wystąpi po raz ostatni nasza sławna śpiewaczka Ada Sari-Szajerówna. Rolę Gerarda wykona po raz pierwszy w Krakowie p. Franciszek Bedlewicz.

TEATR „BAGATELA". Dziś i jutro ostatnie dwa występy gości warszawskich w sztuce Kistemaeckersa „Instynkt". W popisowej roli doktora Bernou występuje p. Jan Szymański, znakomity artysta teatru „Rozmaitości", którego publiczność przyjmuje entuzjastycznie za jego wspaniałą kreację zazdrosnego męża; dalszą obsadę stanowią artyści tej miary, co pp.: Dunin-Osmólska, Fritsche, Strońska i Benda.

OPERETKA WARSZAWSKA W „BAGATELI". W poniedziałek, 4 bm., odbędzie się w „Bagateli" pierwszy występ artystów Operetki warszawskiej w operetce Hirscha „Dolly". O wysokim poziomie artystycznym tej operetki świadczą nazwiska jej kierowników w osobach znanego i cenionego kapelmistrza Zdzisława Gorzyńskiego i reżysera Józefa Winiaszkiewicza; role główne kreują pp.: Kidawska, Relewicz, Ziembińska, Szymborski i inni, poza tem występuje cały balet pod wodzą baletmistrza Piotrowskiego; tancerki wystąpią w specjalnych kostjumach na wzór paryski. „Dolly", to jedna z najpiękniejszych operetek ostatniej doby, grana niezliczone razy za granicą, a do niedawna w Warszawie przeszło dwa miesiące z rzędu.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 2 bm.: „Dama Pikowa".
Niedziela, 3 bm., po południu: „Halka".
Niedziela, 3 bm., wieczorem: „Faust".
Poniedziałek, 4 bm.: „Lakme" po raz ostatni.

TEATR „BAGATELA"

Sobota, 2 sierpnia: „Instynkt".
Niedziela, 2 sierpnia: „Instynkt".
Poniedziałek, 4 bm.: Pierwszy występ Operetki warszawskiej: „Dolly".
Wtorek, 5 bm.: Pierwszy występ artystów Operetki warszawskiej pod kierunkiem Zdzisława Gorzyńskiego: „Dolly".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

UCIECHA: „Czarna książka" z Polą Negri.
WANDA: „Książę i maszynistka", dramat salonowy w 6 aktach.
WARSZAWA: „Szalone kobiety w mieście gry i hazardu" (dwie serje razem w jednym programie).
REDUTA: „W szponach szpiega", sensacyjny dramat w sześciu aktach.
NOWOŚCI: „Złodziej miłości", z Rudolfem Valentinem i Glorją Svanson w głównych rolach.
SZTUKA: „Grzechy Zuzanny".

Dział ekonomiczny

O zniżenie ceł wywozowych zboża

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. Min. rolnictwa przedstawiło komitetowi ekonomicznemu rady ministrów **projekt rozporządzenia, zmieniającego opłaty wywozowe od zboża.** Rozporządzenie przewiduje **obniżenie opłaty tej od żyta i pszenicy z 15 na 10 zł. od tony.** Opłata wywozowa od **jęczmienia ma być całkowicie zniesiona.**

Podpisanie umowy wstępnej do układu polsko-greckiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. W dniu wczorajszym podpisano w ministerstwie spraw zagranicznych warunki **umowy wstępnej do traktatu handlowego polsko-greckiego.** Podpisanie definitywnej umowy nastąpi w najbliższym czasie.

Silny spadek cen zboża w Jugosławji

Panika na giełdach zbożowych

Z Jugosławji donoszą **o nagłym spadku cen zboża, który wywołał panikę na jugosłowiańskich giełdach zbożowych.** Na rynku ukazały się nagle wielkie zapasy zboża (Mimo przednówku. Przyp. red.). Kupcy jednak wstrzymują się z zakupami, **oczekując dalszej zniżki.** D. 1 sierpnia przed południem ofiarowano zboże po 380 dinarów za 100 kilogramów, **czyli o 50 dinarów taniej** niż dzień przedtem.

Diarjusz ekonomiczny

— **W kwietniu b. r. wywieziono z Polski 13.640 sztuk trzody chlewnej, w maju 20.320 sztuk, w czerwcu 68.280.** W lipcu eksport nierogacizny znacznie osłabł, na co wpływa zwiększenie się upałów.

— **Kryzys budowlany zwiększył się w ostatnich czasach ponownie.** Z projektowanych w styczniu b. r. robót, wstrzymano pracę na 38 budowlach, co wynosi około 25 procent podjętych prac.

— **Wskaźnik cen hurtownych w Berlinie** w tygodniu między 15 a 22 lipca uległ zniżce o 2.4%, czego dowodem jest spadek cen żyta i węgla brunatnego.

— **Wobec katastrofalnych zbiorów tegorocznych w Rosji sowieckiej,** które wypadną, zdaje się, jeszcze gorzej, niż w roku 1920, zagraża Rosji klęska głodowa.

— **Nielegalny wywóz trzody chlewnej z Polski za granicę** przybrał w ostatnich czasach bardzo znaczne rozmiary. I tak w ostatnich tygodniach, według przypuszczalnych obliczeń, wywieziono do Austrji, Niemiec i innych krajów kilkadziesiąt tysięcy sztuk wieprzów. Skutkiem tego na targach krajowych daje się odczuwać pewien brak nierogacizny, który może wpłynąć na zwyżkę cen mięsa wieprzowego.

— **W związku z podwyższeniem ceł na zagraniczne wyroby kapelusznicze,** nastąpiła w Warszawie znaczna ich zwyżka, dochodząca do 100 procent. Zwyżka pociągnęła za sobą pewne podrożenie wyrobów krajowych.

Z OSTATNIEJ CHWILI

TELEGRAMY

Min. Darowski podał się do dymisji

Prezydent nie przyjął dymisji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. Minister pracy i opieki społecznej, **Darowski,** podał się do dymisji. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek premjera Grabskiego **dymisji nie przyjął.**

Podkomisja sejmowa jako ciało doradcze min. spr. zagr.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. Jak wiadomo, na dzień 7 bm. zwołana została komisja sejmowa dla spraw zagranicznych. Na posiedzeniu tem komisja **wyłonić ma specjalną podkomisję,** która przez cały czas ferji letnich Sejmu **byłaby ciałem doradczem dla ministra spraw zagranicznych.** Pomysł powołania takiej podkomisji powstał wówczas, gdy między pos. Thuguttem a pos. Grabskim doszło do porozumienia w sprawie wejścia w skład rządu. **Pomysł ten, mimo zaniechania koncepcji Thugutt—Grabski, odżył na nowo.**

Wśród posłów lewicowych istnieją poważne wątpliwości co do skuteczności tego ciała, oraz podejrzenia, że prawicy właściwie chodzi o szykanowanie obecnego ministra spraw zagranicznych.

Najważniejsze trudności konferencja londyńska już pokonała

Paryż, 2 sierpnia (AW). Dzisiejsza prasa paryska stwierdza **widoczne odprężenie sytuacji.** Według ostatniej formuły p. Herriota, **rezygnuje Francja ostatecznie ze wszystkich wojskowych zarządzeń i okupacji,** apelując do dobrej woli wszystkich narodów. Rokowania z Niemcami mają się odbywać na zasadzie zupełnego równouprawnienia. „Quotidien", organ zbliżony do Herriota, donosi, że między Mac Donaldem, Theunisem a Herriotem **doszło do porozumienia w sprawie wycofania wojsk angielskich z pierwszej strefy okupowanej.**

Spokój i porządek na Górnym Śląsku

Katowice, 2 sierpnia (AW). Sytuacja strajkowa w dalszym **ciągu bez zmiany. Wszędzie panuje zupełny spokój i porządek.** Jak się dowiadujemy, przewodniczący głównego komitetu strajkowego, poseł Kot, konferował wczoraj i dziś z wojewodą śląskim Bilskim z udziałem komisarza demobilizacyjnego. Treść narad stanowią ogłoszone przez niektóre kopalnie **zarządzenia,** do których mieli stosować się robotnicy, zatrudnieni w tak zwanych robotach niezbędnych. **Wynikiem tej konferencji było cofnięcie tych zarządzeń.**

Rozporządzenie w sprawie państwowych stypendjów dla młodzieży akademickiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. Ostatni „Dziennik Ustaw" zamieszcza rozporządzenie wykonawcze min. oświaty oraz min. skarbu **do ustawy z 30 października 1923 r. o państwowych stypendjach dla młodzieży akademickiej.** Rozporządzenie to wejdzie w życie **z początkiem roku szkolnego 1924—1925.**

Wojskowa misja turecka w Warszawie

Warszawa, 2 sierpnia (PAT). Pisma donoszą, że zapowiedziany na 8 bm. przyjazd wojskowej misji tureckiej został przyśpieszony o tydzień. **Wojskowa misja turecka przybyła wczoraj do Warszawy,** gdzie zajęła przygotowane apartamenty w hotelu Europejskim. W skład misji wchodzi 5 oficerów sztabowych z generałem Nadżi paszą. Misja będzie przyjęta przez ministra spraw wojskowych Sikorskiego przed jego wyjazdem na urlop. Jutro szef sztabu będzie podejmował misję śniadaniem.

P.P.S. wysyła delegata do Ligi Narodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 sierpnia. W charakterze delegata P. P. S. wyjeżdża do Genewy pos. **Niedziałkowski, celem obserwowania obrad Ligi Narodów.**

Pozatem **pos. Niedziałkowski weźmie udział w konferencjach międzynarodówki hamburskiej,** które odbędą się również w Genewie.

Legitymacje turystyczne

Cieszyn, 2 sierpnia (Tel. wł.) Dnia 28 lipca odbyło się w Polskim Cieszynie posiedzenie delegacji polskiej i czesko-słowackiej w sprawie uregulowania **ruchu granicznego na obszarze Tatr i Pienin.** Przewodniczył maj. Romaniszyn. Na posiedzeniu tem uzgodnione zostały **formularze legitymacyj** dla ludności granicznej i **dla turystów.** Określono topograficznie obszar graniczny i postanowiono, że legitymacje, które w Polsce wydawać będą starostwa nowotarskie i spisko-orawskie, a nadto komisarjat policji w Zakopanem, nabywać będzie można już przed 18 sierpnia br.

Zurych, 2 sierpnia. PAT. Otwarcie giełdy. Holandja 206.00, Nowy Jork 537 3/4, Londyn 23.76, Paryż 27.80, Medjolan 23.35, Praga 15.92½, Bupeszt 0.0059, Bukareszt 2.32, Belgrad 0.40, Sofja 3.96, Warszawa —.—, Wiedeń 0.0076 3/4.

Po zamknięciu kroniki

Stan wody na Wiśle

(s) Z powodu ostatnich opadów atmosferycznych, szczególnie w okolicach górskich — wezbrały silnie wszystkie potoki i rzeki.

Wobec podobnego stanu rzeczy Soła osiągnęła ponad normalny stan 2.80; jak słychać komunikacja wskutek zerwania toru kolejowego pod Cięciną — została przerwana na długości 150 metrów. Również most kolejowy w Rajczy zagrożony.

Ubiegłej nocy Soła poczęła opadać.

Nadto inne rzeki górskie, jak Dunajec, Skawa i Raba poważnie wezbrały, zalewając okoliczne pola i wsie.

Wisła zasilona wodami Soły i Skawy, zaczęła wczoraj pod Zatorem występować z brzegów i zalała kilka nadbrzeżnych miejscowości.

Obecnie Wisła pod Krakowem jeszcze ustawicznie wzbiera. Dziś rano o godz. 8 stan wody na Wiśle wynosił przeszło 3 i pół m. ponad stan normalny.

Zaznaczyć należy, że całe podniesienie się stanu wód na Wiśle odbyło się w przeciągu jednej doby.

Obawy wylewu Wisły — jak dotychczas niema.

Wylewy na G. Śląsku

Z Katowic donoszą 1 bm.:

Z powodu czwartkowej ulewy Wisła w górnym swoim biegu wezbrała do tego stopnia, iż gwałtowny prąd wody **zerwał most w Strzałkowie** w powiecie pszczyńskim, na dawnem pograniczu Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego. Również wylały rzeki w powiecie bielskim i zalały kilka miejscowości jak **Zarzecze i Mikuszewice.** Woda zniosła kilka domów. — Ofiar w ludziach nie było.

Wdrożono akcję ratunkową. W Bielsku woda zalała ulicę Kolejową. Z ramienia urzędu wojewódzkiego wyjechała dziś na miejsce wylewu komisja, celem zbadania stanu rzeczy i wydania odpowiednich zarządzeń.

WYCIECZKĘ STATKIEM „MELSZTYN" DO TYŃCA I GRODZISKA urządza w niedzielę, dnia 3 bm., Akademicki Związek Sportowy. Odjazd o godzinie 2.30 po południu z przystani Związku przy ulicy Zwierzynieckiej l. 48 (powyżej mostu dębnickiego). Bilety po 3 złote. Bufet na statku.

(s) **ECHA NAPADU BANDYCKIEGO NA POCIĄG OSOBOWY POD TARNOWEM.** W związku z podaną we wczorajszym numerze wiadomością o napadzie bandyckim na pociąg osobowy pod Tarnowem, dowiadujemy się, że ranionemu manipulantowi Hrubemu, który został przewieziony do szpitala w Krakowie, nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, p. Hruby wyjdzie za kilka dni ze szpitala.

ZE SPORTU. Zawody w piłkę nożną B. B. S. V.—Wisła odbędą się w niedzielę, 3 bm., o godzinie 4 po południu, gdyż są to pierwsze zawody w tym roku o mistrzostwo klasy A, a B. B. S. V., który teraz wystąpi z odmłodzoną drużyną, był zawsze groźnym przeciwnikiem krakowskich klubów. Match ten będzie zarazem pierwszą próbą sił w okręgu krakowskim.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ANTYKI

HALA LICYTACYJNA, Bracka 6, Tel. 2406. Stała wystawa mebli, tkanin, obrazów i bronzów, oraz artyst. przemysłu krajowego. Ekspedycja także w językach obcych.

APARATY I PRZYBORY FOTOGRAF.

B FUROWICZ
SŁAWKOWSKA 3
(Hotel Saski).

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

APTEKI

FIGOL »JAHR«
idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych.
Główny skład
Apteka Gral-wskiego
Kraków — Tel. 402

ARTYKUŁY DO PODRÓŻY

M. LEITNER
Rynek gł. 34

BANKI

A. HOLZER
Dom bankowy i kantor wymiany
UL. ŚW. GERTRUDY 11

Bank Małopolski S. A.
Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy
S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 3166 i 4124. Załatwia wszelkie czynności bankowe najkorzystniej, przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy
T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32
Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Sprzedaż i kupno walut, papierów wart., udziela kredytów.

BIELIZNA

H. Bałabuszyńska & F. Wojas
ul. Szewska 10

Najtańsze źródło zakupu
Dom handlowy
„POOL“
Wielopole 14.

FABRYKA bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego L. 15.

Bielizna damska i męska
KAROL JAROSZ
Florjańska 35. Tel. 2329.

NA RATY!
A. MAJBRUCH
UL. MIODOWA 14

M. Pietroń i Synowie
ul. Karmelicka 12

GWARANTOWANA Bielizna siatkowa „egipska“, tkana na miarę. Gen. rast. „Spezial-Wäsche, Wien. STEFAN PIETROŃ Karmelicka 12.

Bracia Sperber
Rynek główny 30

L. SZCZERBA
Florjańska 40

Hugo Weinmann
Starowiślna 6

BIURA SPEDYCYJNE

WŁADYSŁAW ROPSKI
Centrala: Rynek Gł. 39 A—B
Filja: Rynek Gł. 30 C—D.
Biuro kupna, sprzedaży realności majątków ziemskich, sklepów i t. p. oraz biuro ogłoszeń.
Telefon 4102 i 3529.

BROŃ

R. Gliniecki i Ska
Szewska 2. Tel. 3080

BROWARY

Browar Okocim
reprezentacja:
ul. Jana 5 Tel 195.

CERATY

Na stoły i meble
do nabycia w firmie
Przemysł Linoleum i Cerat
Rynek 10.

CUKIERNIE

P. MAURIZIO
Rynek główny 38

J. Noworolski
Sukiennice

CUKRY

FABRYKA
A. PIASECKI S. A.
Rynek 27 i 47.

Pierwsza Małopolska Fabryka warsz. cukrów i marmolady S. z o. o. Podgórze, Kącik 10 Tel 2040. Sklep fabryczny Starowiślna L. 1 vis à vis gł. poczty

DELIKATESY

J. CYANKIEWICZ
Sławkowska 24.
Wina nat. konserwy rybne i mięsne.

A. HAWEŁKA
Rynek 34.
Towary kolonjalne, wina, wódki i koniaki

H. Oskarbski, T. Malczewski i S-ka
ul. Szewska 2.

Franciszek Pawłowski
Róg plant. - Szewska 27.
Ciasta, wódki, likiery.
Świeże masło deserowe.

DROGUERJE

J. WILKOSZ
KARMELICKA 14.
Zioła lecznicze. — Chemikalja

FARBY, LAKIERY

FR. LENERT
SŁAWKOWSKA 6. — TEL. 104.
Skład farb, materjałów i udów benzyny, smarów i olei

TOW. HANDLOWE
„REIM“ S-KA AKC.
Rynek gł. 37. — Tel 20

S. Wojciechowski & R. ŻAK
Karmelicka 21, telefon 3528

A. ZEMBRZYCKI
FLORJAŃSKA 9
przybory malarskie, farby olejne »A Lefranc Paris« pendzle, płótna.

FORTEPIANY

S. Smolarska
Szewska 9 Telef. 4365
Wyłączne zastępstwo firm:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
i innych.

Józef Witek
zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabrylska, ul. Stolarska L. 6 Telefon 389

FRYZJERNIE

JAN NIEŻYŃSKI
Perfumerja, salon kosmetyczny
Fryzjer damski.
PLAC WW. ŚWIĘTYCH 11

FUTRA

St. Kierzek
kuśnierz
ul. św. Anny L. 4.

Futra firmy H. i R. Moor
uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze
Kraków, ul. Grodzka 13.

Pierwszorzędny skład futer i pracownia kuśnierska
G. SPRUNG
Grodzka 30 — Tel 2476

GALANTERJA

Leserkiewicz i Ska
Rynek główny L. 11
Plac Szczepański 2

E. Ostaszewski i E. Mayer
Rynek gł. 5.

A. TESLAR
29 Sukiennice 30
galanterja, konfekcja damska i męska — poleca również wykwintne delikatesy

HOTELE

Hotel Francuski
ul. Pijarska 4

„Grand-Hotel“
Sławkowska 5

HOTEL NARODOWY
POSELSKA 22 — TEL. 3022.

Hotel „Polonia“
Basztowa 25

HOTEL POLSKI
FLORJAŃSKA 42 TEL. 469

PIERWSZORZĘDNY
2 komfortem urządzony
HOTEL POD RÓŻĄ
ulica Florjańska L. 14.
Telef. 2262. Telef. 2263.

HOTEL SASKI
Sławkowska 3. Tel. 37.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

„AGRODYNAMO“
inż. T. Kleczewski
Jagiellońska 6. Tel. 3566.

INŻ. PIOTR KRÓL, Przedsiębiorstwo elektrotechn. Wiślna 2, tel. 3030. Wszelkie urządzenia oświetlenia elektrycz. i przeniesienia siły, oraz telefony i t. p.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

Leopold Hutterer
Grodzka 44/R.

JUBILERZY ZŁOTNICY

Obrączki ślubne, pierścionki, broszki i t. d. w złocie i srebrze oraz galanterja w dużym wyborze M. Jakubowski, Sukiennice 26-27.

Jakób Lipski
Sławkowska 8.

KAPELUSZE

Męskie i damskie oraz obuwie
L. HOCHSTIM
ULICA FLORJAŃSKA L. 5.

LEON RECHT
UL. GRODZKA 20
krawaty, galanterja męska.

KAWIARNIE

»CENTRALNA«
ul. Dunajewskiego 1
Telefon 1460

»ESPLANADA«
Karol Wolkowski
ULICA PODWALE L. 1

„Grand-Hotel“
ul. Sławkowska 5

„TEATRALNA“
Szpitalna 38, Tel. 2320
vis à vis Teatru im. Słowackiego

KINO-TEATRY

KINO „NOWOŚCI“, ulica Starowiślna L. 21. — Telefon 2345.

KINO „WARSZAWA“, — Stradom 15.

KOŁDRY

K. Sulikowski
Grodzka 59

KONFEKCJA MĘSKA

Włodzimierz Car
Sławkowska 8

NA RATY
GRÜNBAUM i BOTNER
Konfekcja damska i dziecięca. Bielizna damska, męska i dziecięca. Obuwie. Płótna, zefiry, firanki, materjały krajowe i zagraniczne i t. d. Dla P. T. Urzędników i wojskowych rabat. Wielopole 15, vis à vis P. K. O.

Jakób Schmaus
Grodzka 4

Z. Zdanowicz
Sławkowska 3. Telef. 516.

KONFEKCJA DAMSKA

W. Bromowicz
Szczepańska 1

KAROL JAROSZ
bluzki i płaszcze.
Florjańska 35. Telef. 2329.

Maison Riette
Sławkowska 25.
Modele. Modele.

Magazyn towarów modnych
S. WURZEL
Rynek gł. 11 w podwórzu „Dom Wenecki“
Kapelusze damskie, oryg. mode paryskie, aksamity, jedwabie

KONFEKCJA DZIECIĘCA

ADOLF FABER
FLORJAŃSKA 9.
STROJE DAMSKIE

KONIAKI

J. & F. Martell
Cognac
wszędzie do nabycia.
Hurtowna sprzedaż u reprez. Dr Z. Dzikowski, Sp. z o. odp. Jagiellońska 5. Telef. 3033.

KSIĘGARNIE SKŁADY NUT

J. Czernecki, Rynek gł. 11
książki szkolne, naukowe, atlasy, mapy, słowniki i t. p.

Do nabycia we wszystkich księgarniach
William le Queux
RASPUTIN
(zbrodniczy mnich)
z tajności dokumentów zebranych przez angielskie biuro wywiadowcze.
Cena zł. 3.28 z przes. na prowincję 3.75.

Gebethner i Wolff
Rynek gł. 23
książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne

Księgarnia Polska
mapy, książki, atlasy, nuty na rozmaite instrumenta i orkiestrę
Sławkowska 8 (Hotel Saski)

Księgarnia T. S. L.
św. Anny 5 — Książki szkolne

KOSMETYKI

WODY KOLOŃSKIE
„DERMA“

LIKIERY

Fabryka najprzedniejszych likierów
ERVEN LUCAS
BOLS
Rok zał. 1575
Żądać wszędzie!

LINOLEUM

wszelkiego rodzaju
do nabycia w firmie
PRZEMYSŁ LINOLEUM I CERAT
Rynek Główny 10.

MALARZE

KAROL ORLECKI
malarz dekoracyjny, pokojowy i kościelny, oraz pokostniczo-lakierniczy
Łobzowska 15 T. 1520

MANUFAKTURA

BOJARSKI & HEINICH
W WARSZAWIE
Przedstawicielstwo i Skład Komisowy Akc. Tow. Przemysłowego
JULJUSZA HEINZLA
W ŁODZI
oddział w Krakowie, Florjańska 4.

MASARNIE

Tomasz Knobel
Długa 27

MASZYNY DO PISANIA

L. AKSMAN
Szewska 22

„Cichy Remington“
Model 12.
Florjańska 14. Tel. 2263.

MASZYNY DO POWIELANIA

Rudolf Nowak
Grodzka 44. Tel. 3541

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE ORAZ WOZY GOSPOD.

JAN CHLIPALSKI
Rynek Kleparski 14
— Telefon 4592 —

MEBLE

LEON GOTLIEB
urządzenia pokoi
Rynek gł. 12. Telef. 4498.

M. PLESZOWSKI
MAŁY RYNEK L. 2
TELEFON Nr 4136
poleca:
urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

MEBLE BIUROWE

„Jerry“ Kraków, Florjańska 28
Katowice, Zielona 15
Lwów, Sykstuska 2

MLECZARNIE

E. DOBRZYŃSKA obecnie B. PYTEL wydaje śniad. obiady i kolacje po przystępnych cenach:
Plac WW. Świętych 10. Tel. 3328.

R. Chmura i R. Zawilińska
ul. św. Jana 13
polecają swą kuchnię doborową.

Mleczarnia Hygieniczna
W KAPUSTA
św. Anny 7
Kuchnia jarska i mięsna.

MODNIARSTWO

Najnowsze modele
oraz pracownia
K. Jarosz, Florjańska 25
Ceny przystępne!

NACZYNIA

Bernard Greschler
Grodzka 43
Naczynia aluminiowe.

OBUWIE

GIZELA BRAND
— obuwie wykwintne damskie i dziecięce
ulica — Starowiślna L. 6.

M. BOCHENEK
skład obuwia
ULICA STRADOM L. 19.

Wykwintne zagran. obuwie
MAREK CZOPP
UL. SZEWSKA 13.

Skład fabryczny pasty do obuwia i podłóg
DOBROLIN
M. Sierotwińska, ul. Sienna 12.

JÓZEF DZIDEK
Tomasza 9
róg Sławkowskiej.

KEMPLER & SCHÖNBERG
Szczepańska 5
poleca również kalosze i śniegowce.

ANTONI WILIŃSKI
magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.
UL. ŚW. TOMASZA 18.

Z. ZDANOWICZ
UL. SŁAWKOWSKA 3
Telefon 516

OPTYCY

Teodor Tomaszkiewicz
optyk i mechanik
Florjańska 30.
wejście z sieni.

K. VOIGT
UL. MIKOŁAJSKA 20
skład towarów optycznych

OWOCARNIE

Główny skład owoców południowych
B. ANIS
Szewska 15. — Telefon 1565.

PERFUMERJE

Teofil Bękner
Sukiennice 20

L. Korzeniowski
Florjańska 22.
Perfumy na wagę.

LESERKIEWICZ
I SKA
Rynek główny L. 11
Plac Szczepański L. 2

TOW. HANDLOWE
„REIM“ S. A.
Rynek gł. 37. — Tel. 20.

Witold Theobald
dawniej Bracia Theobaldowie
Sławkowska 1.

Bracia Weissberg
Krakowska 17
Telefon 4529.

WOJCIECHOWSKI & R. ŻAK
Karmelicka 21. Tel. 3528.

PRALNIE

„TĘCZA“.
Centrala: Czarnowiejska 72
Telefon 1471

PRZYBORY PISM.

R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064.
Magazyn przyborów biurowych.

E. CZAPLINSKI
SZEWSKA 2.

H. GRÜNBERG, Wiślna 9.
Tel. 4198. Magazyn papieru, przyb. pism. szkolne i rys.

Wydawnictwo kart artystycz. i Hurtownia papieru
„KRAKUS“
ul. Mostowa 1.

PAPIERNIA SZ. NEUMANN
Dietla 55. Telefon 1019
poleca zeszyty, tapety oraz wszelkie papiery.

„PHILATELIA“ RYNEK 9
(Pasaż Bielaka), poleca albumy i znaczki pocztowe dla zbieraczy

A. ZEMBRZYCKI
Magazyn papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych
Florjańska 9

PRZYBORY WOJSKOWE

Florjańska 2.
Henryk RECHT
F. p. — Hurtownia i detal.
skautowskie, studenckie, górnicze
oraz wszelkie oznaki strażackie.

RESTAURACJE

„Grand-Hotel“
Sławkowska 5.

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA
Florjańska 19.

STARY TEATR
ul. „Jagiellońska 1.
Filja: „Hotel Francuski“, ul. Pijarka 13.

ROWERY I PRZYBORY DO TYCHŻE

E. KLUSKA
GRODZKA 63.

J. KULLANDA i W. JAWORSKI
DŁUGA 11.

M. i B. Weissberg
Starowiślna 10 — Tel 3058
Poleca również maszyny do szycia.

ARNOLD WEISSMANN
SZEWSKA 13.

RĘKAWICZKI

Najtańsze źródło zakupu
Dom handlowy
„POOL“
Wielopole 14.

RYBOŁOWSTWO

WIKTOR WANDERER
SZEWSKA 21 — TEL. 3520.

RYTOWNICY

J. Walenta
Pieczęcie kauczukowe
Sławkowska 3
(Hotel Saski).

SAMOCHODY

BUICK — FORD
Zastępstwo „Elibor“ S. A. i Ł. J. BORKOWSKI
Oddz. Kraków, Rynek gł. 26.

SANITARNE

M. Maruńczak
Sławkowska 10
artykuły gumowe, opatrunkowe i chirurgiczne.

TOW. HANDLOWE
»REIM« S. A.
RYNEK GŁ. 37. — TEL. 20.

„SANITARIA“
Sp. z ogr. odp.
Sławkowska 6. - Tel. 3050
instr. lekarskie, art. gumowe, opatrunki, szkła chemiczne.

SKŁADY SKÓR SZEWSKICH

FABRYKA SKÓR
W RYBNIKU
BRACIA ŻUREK
HURTOWNY SKŁAD
UL. STAROWIŚLNA L. 10

SPORT

LESERKIEWICZ
I SKA
RYNEK GŁÓWNY 11.
PL. SZCZEPAŃSKI 2.

Tow. HANDLOWE
„REIM“ S. A.
Rynek Gł. 37. Tel. 20.

ADOLF SATTLER
GERTRUDY 24.
Artykuły turystyczne i naczynia aluminiowe.

SREBRO-PLATERY

jak również inkrustacja bronzy i szkła weneckie poleca
M. JAKUBOWSKI
Sukiennice 26 27.

SWIECE-MYDŁO

Filja krakowskiej fabryki szczotek i pędzli
Sławkowska 2. — Tel 2428.
Skład świec „GLORJA“.

ST. ROŻNOWSKI
Fabr. mydła i mydełek toaletowych
Pędzichów. — Tel. 178.

SZKŁO PORCELANA

M. BAZES
RYNEK GŁÓWNY 35
Krzysztofory

A. EDER
Florjańska 6. — Tel. 2231.
specjaln.. porcelana Rosenthala

WŁ. TOMASZEWSKI
RYNEK GŁ. 16. TEL. 1148.
u wylotu ul. Grodzkiej.

SZTANDARY

Kopaczyński i Ska
Bracka 2. Telefon 2330.
Pracownia dla sztuki kościelnej.

TOWARY BŁAWATNE

M. Schenker
Rynek Gł. 15. Tel. 2399

TOWARY KOLONJALNE

Z. SPIECHOWICZ i M. FILIPEK
Grodzka 46. Tel. 165.

UBRANIA GOT.

NA RATY
A. MAJBRUCH
MIODOWA 14.

Na raty
JÓZEF EMMER
Rynek gł. 11 „Dom wenecki“ w podwórzu.
Konfekcja męska, damska i dziecięca.

USZCZELNIENIA

USZCZELNIENIA
skórkowe, fibrowe i gumowe
H. SPIRA
Zwierzyniecka 23. Telefon 4391.

WITRAŻE

T. Zajdzikowski,
św. Jana 30.

WODY MINERALNE

Karlsbad-Mühlbrunn
wyrobu fabryki
K. Rzeca i Chmurski
ul. św. Gertrudy L. 4
Tańsza przeszło o połowę!
a w skuteczności równa rodzimej
Do nabycia w aptekach, drogerjach i t. p.

WÓDKI I WINA

Federowicz i Paluguay
Podwale 6. Tel. 123
wytw. win musuj. i hurt handel win, wina mszalne z wł. winnic.

WYSTAWA ARTYSTYCZNA

SALON SZTUKI
Szpitalna 40, telefon 2466.
Meble artystyczne.
Dywany perskie.
Obrazy — Antyki.
Bronzy — Rzeźby.

WYROBY DREWNIANE DO BATIKOWANIA

Wiktor Wanderer
ul. Szewska 21
Tel. 3520.

WYROBY KOSZYKARSKIE

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.
Szczepańska 1, tel. 1493.

WĘGIEL DRZEWO

A. Blumenfeld
Pawia 12. Tel. 59
dostarcza hurt. i detail. węgiel z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i krajowych.

Główne składy węgla i drzewa
Fr. Jellonka i Sp.
Pawia 5. Tel. 174.
Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski
Zwierzyniecka 19 Tel. 79 albo 1403
Najlepsze gat. węgla i drzewa.

ZAKŁADY FOTOGRAF.

St. Stadler
dawniej B. Henner
Szewska 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE

Henryk Blatt
Sławkowska 18.

MARCIN CZAJA
MIKOŁAJSKA 11.
Magazyn sukien męskich

SPÓŁKA krawiecka W. Filipkiewicza i T. Bętkowskiego, ulica Florjańska L. 57. Magazyn sukien męskich. Skład materjałów angielskich i krajowych.

J. GAGATEK
Hotel Saski, tel. 4011.

Zakład krawiecki damski i męski
J. Kumala
ulica Szczepańska L. 11.

ANTONI MALARZ
Grodzka 59, II. p.
SKŁAD SUKIEN MĘSKICH.
Ulgi w spłacie!!!

Fr. Mecnarowski i J. Aksak
Sławkowska 25

ZAKŁADY KRAWIECKIE DLA PAŃ

25% taniej
wykonuje
Zakład krawiecki męski i damski
J. GAJDA
Dębniki Rynek 9

W. Węglarski
Gołębia 5. Tel 1518.

ZAKŁADY TAPICERSKIE

W. KAPELA
SZCZEPAŃSKA 3.

FRANCISZEK ŻAK
DŁUGA 25.

ZEGARMISTRZE

JÓZEF CYANKIEWICZ
SŁAWKOWSKA 1.

„OMEGA“

ŻELAZO

Primusy oryginalne szwedzkie
najtaniej
S. BREIT, ul. Sienna 1

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Zakład pogrzebowy
ONUFREGO FIUTA
Grzegórzecka 7
tel. 4105, vis à vis Collegium medicum.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni: [illegible]